KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. 27 Lipca. / 8 Sierpnia. Rok 1857. № 205. Jutro, Śgo Romana M.

Poświętne. Parafja *Cygów.*— Mieszkańcy tutejszej i przyległych Parafji, oddawna gorąco pragnęli przyjąć SAKRAMENT Bierzmowania. Czuli mocno tę potrzebę Kapłani dbający o zbawienie swoich owieczek, ale nieposiadając mocy do sprawowania tego SAKRAMENTU, pocieszali tylko swoich Parafjan, że BÓG wysłucha szczere i pobożne ich chęci. I tak się stało. JW. JX. Biskup *Rodopolitański* Hr: *Łubieński*, Sufragan Dyecezji *Kalisko-Kujawskiej*, ten niezmordowany pracownik w Winnicy PAŃSKIEJ, dowiedziawszy się o Chrześcjanach potrzebujących Jego duchowej pomocy, natychmiast z nią pospieszył. Dnia 23 Czer: r. b. od rana lud z okolic licznie gromadził się na odpust do *Poświętnego*, gdzie oczekiwał na przybycie Czcigodnego Pasterza, za którego pośrednictwem miał otrzymać DUCHA Świętego na umocnienie się w Wierze Katolickiej. Po południu ukazał się gość tak wielce nam pożądany. Jego Excellencja powitany został u drzwi Kościoła przez miejscowe Bractwo i zgromadzone Duchowieństwo pod przewodnictwem W. JX. Kanonika *Ozimińskiego*, który z tej okoliczności budującą miał przemowę do Biskupa i do ludu. Następnie po Nieszporach, JW. Biskup odezwawszy się do obecnych głosem Ojca i Kapłana, zaniósłszy prośbę do BOGA o błogosławieństwo dla siebie i dla wiernych CHRYSTUSOWYCH, przystąpił do namaszczania. Dnia następnego, Jego Excellencja celebrował Summę, w czasie której kazał w Kościele X. *Ryttel*, Proboszcz z *Pustelnika*, a na smętarzu przeszło 2 godziny prawił do ludu Ojciec *Gorgoni*, Reformat z *Siennicy*. Korzyli się słuchacze przed Kapłanem, którego wymowne usta przenikały do głębi serca, obudzając pokutę i żal za grzechy. I uroczysta była chwila, kiedy Biskup gorąco błagając łaski Nieba dla wiernych tu zgromadzonych, prawicą zakreślał znak zbawienia i pobożnie wymawiał: *Benedicat vos* DOMINUS. Każdy obecny padał na kolana, ze łzą w oku, z głębokiem westchnieniem dziękował BOGU za odebrane łaski, modlił się za Kościół CHRYSTUSOWY i za Biskupa. Po skończonem Nabożeństwie, Jego Excellencja z obecnem Duchowieństwem znajdował się na obiedzie u JJWW. Dziedziców *Cygowa*, a dnia następnego po odpuście poświęciwszy dzwony przeznaczone do Kościoła w *Niegowie*, wyjechał do *Kielc*. Liczba obierzmowanych wynosiła 2,301. Parafjanie tutejsi na pamiątkę tak uroczystej chwili, wystawili na miejscowym smętarzu dwa Krzyże, które JW. JX. Biskup sam poświęcił.

Departament Handlu Zewnętrznego, po zniesieniu się z Wydziałem Celnym przy Kancelarji JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, wydał pod d. $^{6}/_{18}$ Czerwca r. b. rozporządzenie Urzędom Celnym Królestwa, że *torf*, jako niewyszczególniony w Wykazie Taryffy towarów wychodowych, należy na zasadzie uwagi 1ej do rzeczonego wykazu, przepuszczać za granicę bez cła, pobierając od takowego opłatę na drogi i spławy na zasadzie uwagi lit: *e* Art: 6 Oddziału IIIgo Taryffy o tym poborze, to jest: po $1^{1}/_{2}$ k. od fury, czyli po 9 k. od sażenia, licząc sześć fur na sażeń.

W dniu onegdajszym, jako PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO, włościanie do południa wstrzymali się z robotami w polu. Podobnież było i dnia 1 b. m. to jest w dzień Ś. PIOTRA w *Okowach*, czyli po wiejsku *Palikopą* zwanego. Według podania ludowego, kto w tym dniu do południa pracuje w polu, temu cały sprzęt po zebraniu go do stodoły spali piorun, i ztąd to jak widać powstała tu nazwa t. j. pali-kopy (zboża).

Na odbytych w *Resursie Nowej* wyborach, obrani zostali Reprezentantami Towarzystwa tejże Resursy na rok $1857/_8$, WW.: Jan *Anrhold*, Kazimierz *Sokołowski*, Ludwik *Anders*, Florjan *Cholewicki*, Jan *Chromiński*, Antoni *Gaertner*, Leon *Karasiński*, Ludwik *Koch*, Xawery *Laskowski*, Xawery *Majewski*, Karol *Malcz*, Józef *Maliszewski*, Wojciech *Olexiński*, Karol *Rosso*, Franciszek *Siatecki*, Antoni *Sienicki*, Konstanty *Schiele*, Wojciech *Śliwiński*. Ci zaś z pomiędzy siebie wybrali swoim Prezesem, Wgo Ludwika *Koch;* zaś Vice-Prezesem, Wgo Franciszka *Siateckiego*.

Jak dalece w czasie obecnie panujących upałów, które prawdziwą spieką nazwać można, należy być ostrożnym z ogniem, najlepszy tego dowód mamy na owem pożarze, o jakim wspomnieliśmy wczoraj, a którego łuna, aż przez dwie doby przyświecając oczom naszym, przekraczała spokojną i upokorzoną od suszy Wisłę do stóp 2, cali 11, i sięgała aż na lewy jej brzeg czarnym kłębem dymu. Był to jak nam donoszą, pożar jednego z lasów za Wisłą w stronach Otwocka. Wyschłe aż do zżółknięcia od skwarów słonecznych wrzosy, tak są obecnie z powodu suszy palne i drażliwe na ogień, że najmniejsza iskierka, że nie powiemy taka jak spadająca od papierosa, gotowa jest spożyć cały las płomieniem. Początkowo wrzosy te tleją, a następnie podniecone najsłabszym podmuchem wiatru, zamieniają się w płomień i pożogę, która wijąc się nakształt ognistego węża, opasuje sobą wszystko co na drodze spotyka, a najczęściej objąwszy w swe ramiona lasy, a w nich ów iglasty i suchy starodrzew, oblany jakby potem, wydobytą od promieni słonecznych żywicą, w jednej chwili, przedstawia obraz zniszczenia, któremu zaledwie z wytężeniem największych sił ludzkich, zapobiedz można. Przekopanie jedynie rowu, przez całą szerokość lasu objętego płomieniem, i ścięcie nadbrzeżnych po nad tym rowem drzew i zarośli, może uratować resztę od zaguby; ale trud ten nie mały, potrzebujący wysilenia rąk ludzkich, zwłaszcza w porze obecnej, zajętych ciężkiemi robotami w polu, nie tak łatwo da się przyprowadzić do skutku. Przerażające są opisy podróżników, o pożarach lasów w Południowej np. Ameryce, gdzie częstokroć na miejscu niebotycznych i ręką ludzką nie dotkniętych lasów, pozostają popioły, użyzniające na nowo grunt leśny, dopóki na nim po upływie znowu jakiejś części wieku, nie porosną lasy. U nas oprócz zaprószenia w przejeździe lub przechodzie przez lasy, ognia, zdarzają się także pożary

i od ognisk, które wiejscy chłopcy rozniecać zwykli dla pieczenia kartofli, w chwili pozostawania na stróży przy pasących się koniach. Wszelkie zatem tego rodzaju powody pożarów, z jak największą ścisłością przestrzegane być winny po lasach, a szczególniej też jak powiedzieliśmy, przy panujących jak w tej porze niepamiętnych upałach. Alboż to mało już drzewa pochłonęła nam para, na lądzie i wodzie, abyśmy obok tylu innych, a przedsięwziętych w kraju środków dla ochronienia lasów od zniszczenia, nie zwrócili szczególniejszej baczności, na małe niby z pozoru powody pożarów po lasach, a jednak tyle szkody przynoszące w następstwach.

Ś. p. Wilhelm *Sierakowski*, b. Jenerał-Major Wojsk Cesarsko-Rossyjskich, Kawaler Orderów, przeżywszy lat 71, po ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniósł się do wieczności. W głębokim smutku pogrążeni: Siostrzeniec i Siostrzenica, zapraszają Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na exportację zwłok, jutro, o godz: 5tej po południu, z domu N° 1585 przy ulicy Brackiej, na smętarz Powązkowski, odbyć się mającą.

Bonifacy *Kałużyński*, Obywatel miasta Warszawy, przeżywszy lat 65, życie zakończył.

Dnia 25go z. m. o godzinie 11tej z rana, w *Lublinie*, zmarła w 28 roku życia, po ciężkich kilkoletnich cierpieniach, Aniela z Białobrzeskich *Bojanowska*, tamecznego Sekretarza Gimnazjum Małżonka, pogrążywszy w najgłębszym żalu Męża i dwie osierocone maleńkie Córeczki, oraz niepocieszoną po jej stracie, obecną jej skonowi Ciotkę. Umierając, zupełnie przytomna i po Chrześcijańsku na śmierć przygotowana, prosiła, aby w jej imieniu pożegnać wszystkich Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, a mianowicie połączone z nią węzłami najczulszej przyjaźni, dawne współuczennice i w późniejszem życiu zbliżone do serca swego Przyjaciółki. W Kościele XX. Dominikanów Lubelskich, w każdą Sobotę o godz: 11tej z rana (to jest w dniu i godzinie jej skonu), odbywać się będzie za duszę ś. p. Anieli, żałobna Msza Święta; uprasza się zatem Krewnych i Przyjaciół, aby w tym dniu i godzinie, raczyli połączyć westchnienia swe z odbywanemi naówczas w rzeczonej Świątyni modłami, za tę, która do ostatniej chwili swego pobytu na ziemi, pamięć o nich zachowała.

Nauczyciel wyznania Mojżeszowego, posiadający świadectwo z ukończonego kursu Szkoły Powiatowej krajowej, lub Warszawskiej Szkoły Rabinów, albo dokładnie obeznany z językiem hebrajskim i Komentarzami Starego Zakonu z prywatnej nauki, posiadający oraz przepisane upoważnienie od Władzy Naukowej, może mieć stosowne umieszczenie w Szkole prywatnej tutaj przezemnie utrzymywanej; a jeżeli nim będzie kawaler, to może mieć mieszkanie i stół w moim domu. Listownych wiadomości frankowanych w tym przedmiocie z oznaczeniem warunków, oczekuję od aspirantów najdalej do końca miesiąca Września r. b.— W Częstochowie, 10go Lipca 1857 roku.— Daniel *Neufeld*.

Drugi obraz *Galerji Królów Polskich*, wydawanej przez J. T. *Piwarskiego*, a przedstawiający *Stefana Batorego*, wyszedł na widok publiczny, i znajduje się do nabycia, stosownie do ogłoszonego prospektu, w Warszawie w xięgarni R. *Friedleina* przy ulicy Senatorskiej Nr 460, w zakładzie litografji M. *Fajansa* przy ulicy Długiej, i w celniejszych tego rodzaju składach. Cena pojedynczego exem: rs. 1.

Upały, jakie się u nas od niejakiego czasu ustaliły, trwają prawie wszędzie. Z listu pisanego z Paryża, przez bawiącą tam obecnie jedną Damę Warszawską, dowiadujemy się, że trwające tamże upały, zagrażają wysuszeniem Sekwany i zupełnem wyczerpaniem zapasów lodowych. Za to nawzajem cieszą się nadzwyczajną obfitością i urodzajem wina, oraz zboża, których ceny z każdym dniem spadają. Ten stan rzeczy we Francji, jest zupełnie podobny jak u nas, z tą tylko różnicą, że oprócz zboża, zamiast na urodzaj winnic, patrzymy na urodzaj kartofli, które tak jak wszystko, bardzo obrodziły.

Od dawna pojawiły się pewne indywidua, podszywające się pod moją firmę, którzy działając na swój własny rachunek, jeżdżąc po jarmarkach i t. p., utrzymują, że sprzedawane przez nich xiążki, pochodzą z mojej xięgarni, lub też przedstawiają się za moich wspólników, a nawet do tego stopnia posuwają śmiałość, że podają się za mnie samego, jako właściciela xięgarni wprost kolumny *Zygmunta* Nr 457. Tym sposobem, osobom nabywającym od nich xiążki, dają niejako rękojmię pewności co do całości i kompletu dzieła, a korzystając z dobrej wiary i zaufania Publiczności, która zaszczyca moję xięgarnię, przedają różnej treści dzieła niekompletne, jak również i wewnątrz zdefektowane. Gdy po kilkakroć razy osoby tak z Warszawy jak i z odległych stron w Królestwie, zgłaszały się do mnie z różnemi pretensjami wypłat, wierzytelności różnych, jak niemniej też, zwracając dzieła różne defektowane, objawiały zarzuty szkodzące firmie mojej i własnej osobie; mam sobie za obowiązek niniejszem zawiadomić szanowną Publiczność o podobnych nadużyciach na mój rachunek czynionych, i oświadczyć, że nigdy nie jeździłem po żadnych jarmarkach, ani też nikogo nie wysyłam, jak również po domach ani hotelach nie rozsyłałem ani rozsyłam żadnych xiążek, wyłącznie obręb działania mojego zamykając w xięgarni mojej, wprost kolumny *Zygmunta* N° 457. Obok tego winieniem ostrzedz każdego, kogo dotyczyć może, że żadnej odpowiedzialności w podobnych nadużyciach nie przyjmuję, i osoby nabywające od podobnych ludzi xiążki, jak niemniej udzielające im jakikolwiek kredyt, sami sobie winę przypiszą, jeżeli w zaufaniu swojem doznają zawodu i narażeni będą na stratę. — Alexander *Nowolecki*, Właściciel Xięgarni przy rogu ulic Krakowskie-Przedmieście i Senatorskiej, wprost kolumny *Zygmunta*, N° 457.

Powszechnie ulubiony i ułożony na fortepjan, *En avant*, *Marsz*, grywany przez orkiestrę *Bilsego*, wyszedł nakładem R. *Friedlein*, przy ulicy Senatorskiej, N° 460, i jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych po cenie kop: 22½.

Z przyjemnością witamy każde pismo nowe, specjalne, a z tem większą z radością spoglądamy na nie, kiedy w miarę wzrostu postępuje naprzód, i widoczne daje dowody gorliwości swojej dla odpowiedzenia założonemu celowi. Do rzędu takich należy i *Ruch Muzyczny*, który wyszedł wczoraj, dając nam 19ty zeszyt, nie tylko równy poprzednim, ale coraz lepszy. Zeszyt ten zawiera kronikę krajową, w której odwołuje poprzednie zarzuty, uczynione puzonowi w orkiestrze, i

śpiewaczce naszej Pannie *Rivoli*, którą sprawiedliwie *Ruch Muzyczny*, za najsumienniejszą względem Autorów uważa. Dalej zwraca uwagę na potrzebę istnienia u nas oddzielnej sali prywatnej koncertowej, a co popieramy z całą siłą. Zamieszcza korrespondencję z Poznania, rozumie się głównie muzyczną i dobrze opisaną; wreszcie list *Szopena*, pisany z Wiednia w 1831 r., do ś. p. Józefa *Elsnera*, dawnego swego Nauczyciela; ciągnie dalej sprawozdanie o instrumentach muzycznych na tegorocznej wystawie przemysłowej, w którem obszerniejszą poświęca wzmiankę dla fortepjanu z mechaniką ulepszoną według własnego pomysłu właściciela fabryki tych instrumentów P. *Maxa;* nakoniec kronikę zagraniczną, wiadomość o nowych kompozycjach i ogłoszenie o wczorajszym koncercie przez P. *Bilse* na dochód Towarzystwa podupadłych Artystów.

Jak należy piec ciasta Wielkanocne, to jest baby różnego rodzaju, oraz placki, mazurki, i t. p. drożdżowe i i niedrożdżowe ciasta, jak przyrządzać leguminy i lody, smażyć konfitury, robić wędliny i wiele innych przypraw; o tem wszystkiem napisała xiążkę Litwinka zamieszkała na Ukrainie, Marya z Krzywkowskich *Marciszewska*, która to xiążka wyszła w *Kijowie*, drukiem P. Józefa *Zawadzkiego*, a następnie zawitała i do *Warszawy* do tutejszych xięgarń. O ile zaś xiążka ta jest praktyczną, nic jeszcze powiedzieć nie możemy; mamy jednak nadzieję, że która z łaskawych Czytelniczek naszych przejrzy tę pracę, a znalazłszy ją odpowiednią, nie omieszka nas uprzedzić o tem dla podania do ogólnej wiadomości.

Stare przysłowie: »Jak cię widzą tak cię piszą" sprawdza się często na osobach, rzuciwszy na ich ubiór okiem. Kto więc pragnie w dobrem okazać się świetle i mieć odrobiony ubiór z wykwintnością, a do tego po cenach umiarkowanych, niechże się uda do pracowni ubiorów mezkich P. *Kowalewskiego*, na Podwalu, naprzeciw Władz Tow: Kredy: Ziems:, gdyż takiemi zaletami odznacza się pomieniona pracownia.

(A. n.) Mając liczne i ważne interessa tak handlowe jako i inne w m. Kaliszu i okolicy do załatwienia, byłem zniewolony przez dłuższy czas w temże mieście zabawić, i miło mi jest oświadczyć niniejszem podziękowanie publiczne P. H. *Rosenbaum*, Ajentowi Hotelu Berlińskiego w Kaliszu, za niezmordowane starania jego, przez które i pobyt mój w Kaliszu o wiele skrócił, i od znaczniejszych wydatków w obecnym mieście ochronił. Jedynie bowiem udowodnionej przez P. *Rosenbaum* znajomości wszelkich dykasterji Władz miejscowych, stosunków obywatelskich całej okolicy, szybkości w załatwieniu poruczeń mu danych, przypisać mogę pomyślne i nadspodzianie prędkie ukończenie ważnych mych interessów. Wszystko to wkłada na mnie obowiązek polecenia P. *Rosenbaum* wszystkim podróżnym, w interessach różnych zwiedzającym Kalisz, jako człowieka zupełnie praktycznego w swojem powołaniu, przy rzadkiej punktualności i uczciwości.— *D. B.*, Ob: m. Warszawy.

Jak słyszeliśmy, jutro wiele osób wybiera się do *Nowej Arkadji*, aby usłyszeć jeszcze *Węgierską* muzykę pod dyrekcją Michała *Farkasz*, który już tylko bardzo krótki czas zabawi w *Warszawie*.

Wiedzieliśmy naprzód, że wczorajsza zabawa muzykalna, dana w *Dolinie Szwajcarskiej* przez orkiestrę P. *Bilsego*, pod jego dyrekcją, powiedzie się jak najzupełniej, raz ze względu na dobór dzieł muzycznych, a powtóre z przyczyny pięknego celu, jakim było powiększenie funduszu Towarzystwa Wsparcia Artystów. Nowa symfonja *Gadego*, podobała się powszechnie, a solo wykonywane w *Wieńcu*, rzęsistemi okrywano oklaskami. Osób było przeszło półtora tysiąca; grano więc w ogrodzie, i z tego powodu kwestja sygar zupełnie ustała. Według jednak muzyków, gorszą od tych sygar rzeczą jest głośna rozmowa osób, która w czasie najpiękniejszych ustępów muzycznych nie ustaje. Proszono nas o zwrócenie na to uwagi; chętnie więc to czynimy, pozostawiając każdemu wolność działania, stosownie do delikatności jego.

Xięgarnia S. *Orgelbranda* przy uli: *Miodowej* N° 496, otrzymała następujące nowości: *Pamiętniki Ochockiego*, przez I. J. *Kraszewskiego*, 4ry tomy, rs. 6. *Bajronista*, powieść współczesna, 3 tomy, przez Zyg: *Kaczkowskiego*, rs. 4 kop: 50. *Chwile stracone*, przez *Horajna*. kop: 75. *Nowe światy* (Bibljoteka Podróży) *Niboyeta*, rs. 1 kop: 20. *Dwie konwersacje z przeszłości*, Ign: *Chodźki*, rs. 1 kop: 35. *Zasady Agronomji Hr: de Gasparin*, rs. 1 kop: 35. *Trzy palmy*, powieść ze Wschodu, przez Alex: *Grozę*, kop: 40. Rajnolda *Hejdenstejna, Dzieje Polski*, 2 tomy, rs. 4. *Znakomici Mężowie w XVIIItym wieku*, 3 tomy, rs. 6.

Dziś i każdego dnia, w ogrodzie przy ulicy Miodowej Nro 490, w domu W. *Lessera*, w zakładzie piwa bawarskiego PP. *Haberbusch*, *Schiele* et *Klawe*, przez P. *Laszkiewicza* utrzymywanym, P. Adalbert *Schön*, Artysta Skrzypek, wraz z swą kapelą, z *Berlina* przybyły, da się słyszeć.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od W. S. po kop: 30 na światła przed statuami MATKI BOZKIEJ, przed Kościołami XX. *Reformatów* i *Kapucynów*.

Jutro, po 6tej wieczorem, wzniesienie się *balonem* w ogrodzie Saskim PP. *Regenti* i *Berg*, i spuszczenie z pod obłoków ze spadochronem.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 23, dają rs. 5 kop: 21$^1/_2$; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 88 k. 59, dają rs. 88 k. 9, wartość kuponu rs. 1 kop: 41$^1/_2$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 67$^1/_2$, wartość kuponu kop: 7$^1/_2$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 111 kop: 5, dają rs. 110 kop: 55; z r. 1855, żądają rs. 112 kop: 5; kupon rs. 1 kop: 61$^1/_2$.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Rano* i *Wieczór*, Panna *Gąsowicz* i Pan *Panczykowski* po 3-kroć, oraz PP. *Piasecki* 2-kroć i *Damse;* po Kom: *Warszawiacy* i *Hreczkosieje*, Pan *Panczykowski* 3-kroć.

Dziś w ogrodzie przy ulicy *Długiej* N° 586*b*, w domu Wgo *Cyprysińskiego*, *muzykalno-humorystyczna zabawa* P. Juljusza *v. Bergen*.

ANGLJA. *Londyn*, *3go Sierpnia*. — Dzień zwykłego obiadu rybnego, wyprawianego dla Ministrów przed otworzeniem Parlamentu, dotychczas nie jest oznaczony. Obiad ten podług *Chronicle*, dany będzie 22go lub 24go b. m.—*Ledru-Rollin* zamierza wytoczyć dziennikowi *Times*, proces, o artykuł wymierzony przeciw niemu i *Mazziniemu*, i pomieszczony zaraz po ogłosze-

niu w *Monitorze* znanego oskarżenia spiskowych.— Jenerał *William-Napier*, zwraca uwagę publiczną na to, że P. *D'Israeli* i Jenerał *Wyndham*, żądali memorjału o Indjach przesłanego niegdyś Rządowi przez Sir *Charles-Napier*, i że Lord *Palmerston* nie chciał takowego udzielić *in extenso*. Otóż memorjał ten jest ogłoszony w całości, w wydanych przed trzema laty drukiem papierach pozostałych po skonie Sir C. *Napier*. — W *Birmingham*, w miejsce zmarłego w zeszłym tygodniu P. *Muntz*, przedstawiono na kandydata do Izby, P. *Bright*. (St: An:)

Belgja. *Bruxella, 2go Sierpnia.*— Izba handlowa Antwerpska podała do Rządu prośbę, aby utworzono w Belgji oddzielne ministerstwo handlu, podobnie jak to ma miejsce we Francji, Prusach, Anglji, Hollandji i Austrji. Wymagają tego koniecznie interessa handlowo-przemysłowe, które obecnie, stosownie do natury interessu, załatwiane bywają przez ministerstwa: skarbu, spraw zagranicznych a czasem i spraw wewnętrznych.— Król *Leopold* powrócił tu dziś z Ostendy.— Poseł Perski wyjeżdża z Bruxelli do Hollandji. (St: Anz:).

Danja. *Kopenhaga, 3go Sierpnia.* — W zeszłym miesiącu ukończono nareszcie układy i udzielono koncessję 25cio-letnią, PP. *Carmichel, Brett, Glass* i *Werstenholz*, na założenie i użytkowanie z linji podmorskiej telegraficznej między Londynem i zachodnim brzegiem Danji. (St: An:).

Francja. *Paryż, 3 Sierpnia.* — Z Annecy, z Sabaudji, donoszą o skonie Eugenjusza *Sue*, romanso-pisarza, byłego Członka Zgromadzenia Ustawodawczego w r. 1848. Cierpiał on od dawna na organiczną chorobę serca. — Wiadomość o zmianie Ministerstwa Tureckiego, sprawiła tu dobre wrażenie. Tłumaczą ją sobie na korzyść polityki Francuzkiej. — Krążą pogłoski o zbliżeniu się Francji z dworem Neapolitańskim.—Dzienniki Hawru, otrzymały depeszę zawiadamiającą, że Cesarz i Cesarzowa przybędą tam 5 b. m., około 4ej wieczorem.— Na południu Francji są upały nadzwyczajne. Termometr pokazuje 36 stopni ciepła w cieniu. Temperatura ta sprzyja drzewom oliwnym, których kwitnienie obiecuje wielkie korzyści.— Z Konstantynopola donoszą tu o pogłosce, iż Porta ma ustąpić port Śgo Mikołaja na wyspie Kandji. O życzeniu Rządu Angielskiego posiadania zakładu morskiego w tym punkcie dawno już wiadomo, ale trudno przypuścić, żeby takowe tak prędko zjścić się mogło. (In: Bel:).

Paryż, 4 Sierpnia, (wia: tel:).— Zakaz używania na wypalanie trunków, zboża, z zagranicy do Francji przywożonego, zniesiony został. (St: An:).

Niemcy. *Hannower, 4go Sierpnia.*— Król, Królowa, wraz z Następcą Tronu i Xiężniczkami *Fryderyką* i *Mary*, wyjechali dziś do kąpieli morskich w Norderney. Dziś rano także Królowa Grecka udała się w dalszą podróż do Oldenburga. (Neue Pr: Ztg).

Włochy. *Turyn, 31go Lipca.* — *Catolico* donosi, że Ministerstwo uchwaliło rozwiązać Izby. O terminie nowych wyborów nic pewnego nie wiadomo. (St: Anz:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bujalski Boles: Ob: z Żelechowa nr 585; Bielawski Rad: Koleg: z Petersburga nr 634; Dobrzański Leon: Ob: z Petersburga nr 414; Drews Podporucz: z Moskwy nr 625; Jezierski Adam Oby: z Żytomierza nr 585; Majewski Winc: Ob: z Białegostoku nr 556; Przeciszewski Zyg: Oby: z Kowna nr 634.— Adamowski Podpor: z Petersburga nr 2668; Krzyżanowski Otton Ases: Koleg: z Brześcia Lit: nr 570; Marchwicki Maciej Ob: z Brzezna nr 2677; Prażmowski Nestor Ob: z Rawy nr 584; Zawadzki Kazi: Ob: z Młodzanowa.

Wyjechali: Bogdaszewski Ign: Marsz: Szlachty do Gub: Mińskiej; Kołakowski Ign: Ob: do Włocławka; Łubieńska Adela Hr. do Petersburga; Skotnicki Fran: Ob: do Zgierza.— Cieśliński Józef Ob: do Chrząstowa; Piątkowski Edw: Oby: do Sufczyna.— Gedroić Jul: Xżę do Stużna; Łempicki Adam Ob: do Radomia.

Przyjechali koleją żelazną: Apte Jak: Kup: z Londynu nr 1809; X. Ballach Jak: Kanonik z Gdańska nr 414; Bącewicz Kornelja Żona Rad: Sta: z Krakowa nr 1248; Hersztopski Flor: Emeryt z Hamburga nr 1072; Potocka Cecylja Hr. z Paryża nr 393; Siennicki Stan: pod-Sekretarz K. Rady Administ: Kr: z Granicy nr 1492*b*. — Xżę Czernyszew Kornet, Fligel-Adjut: J.C. MOŚCI, z Neapolu; Jaworski Jan właścic: Drukarni z Berlina nr 415; Krzewski Adolf Prof: Gimn: z Paryża nr 601; Pfejffer Jul: Entreprener Teatrów Prowinc: z Krakowa nr 1574; Somow Mich: dym: Rotm:, i Somow And: Rzecz: Student Uniwers: z Paryża nr 414; Unger Józ: właścic: Drukarni z Berlina nr 392; Wertheim Jul: Bankier z Prus nr 413.

Wyjechali koleją żelazną: Bocquin Celestyna Modniarka do Paryża; Ćwierciakiewicz Stan: Rad: Hono: do Niemiec; Sobolewska Lud: Kup: do Paryża; Wentzel Marja Żona Dyr: Banku do Ostendy. — Adamowicz Adam Rad: Stanu do Berlina; Jakubowski Mik: Ases: Koleg:, Sekr: Konsulatu Cesarsko-Ross: w Serbji, do Belgradu. — Cretenier Kar: Sztuczny Jeździec do Krakowa; Wilnow Teodor Fotografista do Berlina; Zabłocki Kar: Ob: do Paryża.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe ciepła stopni 22.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 8, (opada).

TEATR WIELKI. Dziś, *Dzień nieporozumień.* — *Fletrowers zaczarowany.*— Kantata. (Widowisko bezpłatne).— Jutro, *Żydówka.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Chatka w Lesie.*

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Wolno drukować, 27 Lipca (8) Sierpnia 1857 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*